

JETLAGZ (Kosi, Łajzol), Roppongi Boys

chciałbyś do Roppongi

a od drzwi się odbijasz
ja kij...
a ty bila
zagramy dziś w bilard
nie puszczaamy no skilla
nie wypuszczamy smrodu
idź do mamy
wytrzym gila
i przyucz się do zawodu

mój człowiek
Falcon1
dobrze zna się na rzeczy
rozkręci każdy bal
nauczy twoich dzieci skreczy
reszta też nie grzeszy brakiem zajebistości
wszystkich raperów peszy
i ostro daje w kość im
czas szybko leci
niestety
chu* z tym
większość ma już dzieci
a rap to jest mój syn
jedynak, jedynak
i chociaż czasem przegina
to jestem z niego dumny
i nie świece oczyma

mama mówiła mi synu, rób to co kochasz
dlatego z Roppongi gustuję w alko i prochach
to nie wasza brocha o czym są te rymy
ale póki siedzi w blokach
free dive skur*

piątek, sobota, niedziel – melanz

..
znowu mi pęka dyrka teraz
pomaga mi na to 9 klin
lece przez miasto z moja eskadram
zawsze tu mamy zielone światło
wbijam do metra
obalam flakon
mówią tu o mnie kontestator
nie mam wyboru
nie mamy czasu
by się nie bawić
jebac zakazy
nie łapiesz frazy
możesz się splawić
nie patrzę na casio
patrzę na fugi
gdy stoję da dachu Morio Tower
tarczą jest miasto mikrofon to uzi
wiem ze znowu w to wygrałem